

– AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski –

Biuletyn informacyjny inwestora ATS

Nr 54
(2009.14)

SYGNAŁY SYSTEMU W TYGODNIU: 2009.14

W tygodniu 2009.14 system ATS wygenerował następujące sygnały:

⇒ Long	2009-03-30, 09:00	1533
⇒ Short	2009-03-31, 13:30	1527
⇒ Long	2009-03-31, 14:45	1526
⇒ Short	2009-04-02, 15:45	1615
⇒ Long	2009-04-02, 16:00	1620
⇒ Short	2009-04-03, 14:00	1687
⇒ Long	2009-04-03, 14:30	1695

KOMENTARZ DO TYGODNIA: 2009.14

(Autor tekstu: Michał Sobieraj, Warszawa)¹

Ostatni piątek marca był dniem realizacji zysków zarówno na Wall Street (S&P -2,03%; NASDAQ -2,63%; DJIA -1,87%), jak i w Europie (DAX -1,31%; CAC 40 -1,78%). Klasą samą dla siebie był eurodolar, który tego dnia stracił -1,83%. Tak dużym spadkom nie towarzyszyło żadne większe odbicie, co zapowiadało kontynuację osłabienia w poniedziałek. Taka korekta eurodolarowi się należała po tym, jak nie chciał rosnąć powyżej 1,37. Złotówka poszła w ślady eurodolara i w stosunku do euro straciła ponad 10 gr., zaś do dolara ponad 13 gr. Rynki surowcowe reagowały na wzmocnienie dolara zgodnie z przewidywaniami, czyli osłabieniem (ropa -3,54%; miedź -2,24%). Co ciekawe złoto również taniało (-1,23%), znajdując się na granicy trendu wzrostowego.

Podczas weekendu nie pojawiły się na rynku sygnały mogące zatrzymać korektę. W szwajcarskiej gazecie Sonntag pojawił się artykuł o tym, że UBS niedługo poinformuje o zwiększeniu strat i redukcji załogi. Przy czym te informacje zostały zdyskontowane przez rynek już w piątek. W niedzielę nie poprawił nastrojów Timothy Geithner (sekretarz skarbu USA) tym że uchylił się od odpowiedzi na pytanie, czy będzie prosił kongres o dodatkowe fundusze. Wiadomo przecież, że potrzeby będą olbrzymie.

W poniedziałek rynki azjatyckie miały okazję do odreagowania korekty na rynkach amerykańskich (Nikkei -4,53%). Kontrakty terminowe na WIG20 rozpoczęły dzień od luki bessy (otwarcie na poziomie 1533) i w miarę upływu czasu nie mogliśmy się doczekać kontry byków, która ostatecznie w poniedziałek nie nastąpiła. System ATS licząc na kontrę, wygenerował sygnał

¹ Komentarz publikowany jest bez ingerencji w treść oraz zawarte w nim oceny rynku i zachowania systemu AlkorTradeSystem. Ewentualne zmiany dotyczą rozwiązań stylistycznych i korektorskich, których celem jest dopasowanie otrzymanego materiału do formy opublikowanego „Biuletynu informacyjnego inwestora ATS”.

kupna już o 9:00. Jak się okazało, zyski wygenerowane z sygnału piątkowego nie wystarczyły do tego, aby zamknąć dzień na plusach. Decydujący dla sesji był atak podaży po 14:00, kiedy to kontrakty terminowe na WIG20 zeszły poniżej 1500 pkt., kończąc dzień na poziomie 1494 pkt. Najwyraźniej ci, którzy nie zdążyli zrealizować zysków w piątek zrobili to w poniedziałek, tym bardziej że obroty na WIG20 były naprawdę duże (1,06 mld zł), zdecydowanie większe od innych poniedziałków. Indeksy europejskie również zakończyły dzień na sporych minusach (DAX -5,1%; CAC 40 -4,27%). Złotówka podobnie jak eurodolar kontynuowała przecenę, tracąc do dolara -2,64%, zaś do euro -1,6%. Prezes NBP Sławomir Skrzypek podobno wiedział, jaka jest przyczyna tak dużego osłabienia złotego, ale nie chciał się na razie podzielić tą wiedzą z opinią publiczną. W związku z tym jedyną i wystarczającą przyczyną osłabienia złotówki była sytuacja na rynkach akcji. Eurodolar jednak po dotarciu do poziomów poniżej 1,32 nie chciał już się osłabiać, co mogło sugerować zakończenie dwudniowego impulsu spadkowego.

W poniedziałek rynki amerykańskie, podobnie jak europejskie, kontynuowały przecenę, co mogło być spowodowane zaostrzeniem polityki administracji Obamy w stosunku do koncernów samochodowych (GM i Chrysler). Okazało się, że aby otrzymać dotacje rządowe, obydwie firmy muszą spełnić dodatkowe warunki. Dodatkowo administracja USA chce połączenia Chryslera z Fiatem i jeszcze większych cięć kosztów. Takie przystawienie pistoletu do głowy koncernom samochodowym wydaje się sensowne na dłuższą metę, jednak inwestorzy postanowili kontynuować wyprzedaż, bojąc się widma bankructwa obydwu koncernów (S&P -3,48%; NASDAQ -2,81%; DJIA -3,27%). Surowce reagowały przede wszystkim na dalsze umocnienie dolara (ropa -6,8%; miedź -3,1%). Złoto również traciło -0,84%.

Wtorek był ostatnim dniem miesiąca oraz kwartału. Rynki azjatyckie zakończyły dzień niejednoznacznie (Nikkei -1,54%; Shanghai +0,64%), jednak

Europie należało się już odbicie po ostatnich spadkach. Pierwsze oznaki wzrostów pojawiły się na rynku walutowym. Złotówka zaczęła się systematycznie umacniać, aby pod koniec dnia umocnić się w stosunku do dolara o +2,15%, zaś do euro o +1,62%. Kontrakty terminowe na WIG20 rozpoczęły dzień od wzrostów (na otwarciu 1501 pkt.) i przez cały dzień utrzymywały się na solidnych plusach podobnie jak giełdy europejskie. System ATS dokonał sprawdzenia pozycji (dwa sygnały o 13:30 i 14:45) zgodnie z zasadą, że skoro nie chce rosnać, to musi spadać. Jednak tak naprawdę inwestorzy dokonali korekty wzrostów podczas fixingu czyli już poza normalną rozgrywką. Przy czym „fixing cudów” dotyczył raczej WIG20, który stracił prawie 22 pkt., przechodząc z plusów na minusy (na zakończenie 1511,85 pkt. -0,37%). Kontrakty terminowe na WIG20 zakończyły dzień na poziomie 1519 pkt., tracąc na fixingu 10 pkt., co trudno nazwać manipulacją inwestorów związaną z końcem kwartału. Dla użytkowników systemu ATS wtorek zakończył się niewielkim zyskiem i sygnałem kupna, który był zgodny z panującymi wtedy nastrojami. Głównym motorem optymizmu była złotówka, która zaczęła się bardzo poważnie umacniać (+2,15% do USD i +1,62% do euro), podążając za eurodolarem. Ten w pewnym momencie przebił górą poziom 1,33. Europa tego dnia odważniej rosła (DAX +2,39; CAC 40 +3,24%), gdyż po dwóch dniach spadków inwestorzy oczekiwali odbicia. Do tego dochodził efekt „window dressing”, który wpływał na zachowanie inwestorów również na Wall Street. Dane makro bykom nie pomagały (ceny domów w stosunku rocznym spadły o -19%, prognozowano -18,5%), jednak powrót do byczych nastrojów dał o sobie znać i indeksy amerykańskie znacząco rosły (NASDAQ w pewnym momencie rósł ponad 3%). Jednak chęć realizacji jednosesyjnych zysków przeważała i indeksy na zamknięciu wzrosły, ale nieco mniej (S&P +1,31%; NASDAQ +1,78%; DJIA +1,16%). „Window dressing’ dotyczył również rynku surowcowego (miedź +4,62%; ropa +0,74%; złoto +0,58%).

Prima aprilis na giełdach był pierwszym dniem nowego kwartału, w którym fundusze inwestycyjne mogły rozdawać karty bez konieczności strojenia swoich witryn okiennych. Giełdy azjatyckie zakończyły dzień dużymi wzrostami (Nikkei +2,99%). Kontrakty terminowe na WIG20 niwelowały wtorkowy „fixing cudów” oraz wzrosty w Azji otwierając się na poziomie 1515 pkt. Po czym nadeszły nerwowe chwile dla użytkowników systemu ATS, gdyż jeszcze przed 10:00 kontrakty osiągnęły swoje minimum (1468 pkt.). Jednak system nie uległ pokusie i nie wygenerował sygnału sprzedaży, co okazało niezwykle korzystne dla użytkowników systemu. Od godziny 10:00 indeksy mozolnie wspinały się w kierunku kreski i ok. 14:00 ją osiągnęły. To, że system w środę nie wygenerował żadnego sygnału, pozostając przy sygnale kupna, spowodowało, że użytkownicy systemu zakończyli dzień minimalnymi zyskami (kontrakty terminowe na WIG20 zakończyły dzień na poziomie 1521 pkt. (+0,13%). Tak nerwowa reakcja rynków była spowodowana obawami o los koncernów samochodowych (GM oraz Chrysler). Agencja Bloomberg poinformowała, że prezydent USA uznał bankructwo tych koncernów za najlepsze wyjście dla nich. Dopiero konferencja Baracka Obamy i Gordona Browna, a tak naprawdę bycze nastoje na giełdzie zmieniły obraz sytuacji. W końcu źródłem kryzysu jest sektor bankowy i on jest przez inwestorów szczególnie obserwowany. Indeksy europejskie zakończyły dzień większymi plusami niż WIG20 (DAX +1,13%; CAC 40 +1,15%) tylko dlatego, że sesje w Zachodniej Europie kończą się później.

Źródłem optymizmu był zbliżający się szczyt G20 pod wodzą Baracka Obamy, a szczególnie pełne nadziei oświadczenia czołowych polityków związane ze znalezieniem lekarstwa na kryzys (na zakończenie sesji S&P +1,66%; NASDAQ +1,51%; DJIA +2,01%). Eurodolar krążył w okolicach poziomu otwarcia (1,323). Trzeba przyznać, że taki brak reakcji na problemy koncernów samochodowych zapowiadał wzrosty następnego dnia.

Czwartek już na rynkach azjatyckich potwierdził olbrzymią chęć wzrostów

indeksów (Nikkei +4,4%). Takiego impulsu bykom było potrzeba. Eurodolar rozpoczął niepozornie, ale dopiero po decyzji ECB o obniżeniu stóp procentowych jedynie o 25 bp. do 1,25% (rynek spodziewał się 50 bp.) rozpoczęły się wzrosty windujące eurodolara powyżej 1,34, gdzie utrzymywał się do końca dnia (na zakończenie +1,75%). Widocznie ECB uznał, że sytuacja niedługo zacznie się poprawiać i należy myśleć powoli o zakończeniu cyklu obniżek stóp. Złotówka rozpoczęła umacnianie się dopiero po godzinie 16:00, jednak skutecznie (pod koniec dnia +1,88% do euro i +3,79 do dolara) i był to drugi dzień z rzędu bardzo silnych wzrostów naszej waluty. Jednak rekordy padły na GPW. Kontrakty terminowe na WIG20 otworzyły się luką hossy (1569 pkt. na otwarciu +3,16%) i w miarę upływu czasu widać było wyraźnie, że niedźwiedzie nie mają siły jej domykać. Byki były zresztą stale pobudzane doniesieniami ze szczytu G20, który dopiero w komunikacie końcowym potwierdził, że zlikwidowane zostały rozdźwięki między Stanami Zjednoczonymi a Europą, poprzez przyjęcie najmniejszego wspólnego mianownika. Przede wszystkim fundusze MFW zostaną zwiększone trzykrotnie (do 750 mld USD). Dodatkowo uczestnicy szczytu zapowiedzieli zwiększenie regulacji rynków finansowych w tym funduszy hedgingowych, powołanie globalnego organu monitorującego sytuację na rykach finansowych oraz utworzenie „czarnej listy” rajów podatkowych. Inwestorom to wystarczyło, aby optymizm zapanował na parkietach. W efekcie kontrakty terminowe na WIG20 zakończyły dzień na poziomie 1629 pkt. (+7,1%). Obroty na WIG20 były imponujące i wyniosły 1,46 mld zł. System ATS dokonał niezwykle szybkiego sprawdzenia pozycji (generując dwa sygnały o 15:45 i 16:00) w momencie drugiej fali wzrostowej. Jednak w sumie dzień dla użytkowników systemu był naprawdę udany i sygnał kupna, którym system ATS zakończył dzień, był zgodny z panującymi nastrojami. Europejskie indeksy również opanowała euforia zakupów (DAX +6,07%; CAC 40 +5,37%). Optymistyczne nastroje z Azji i Europy przeniosły się na rynek amerykański, który zakończył dzień wzrostami (S&P +2,87%; NASDAQ +3,29%;

DJIA +2,79%). Surowce nie chciały zaskakiwać (ropa +8,17%; miedź +2,21%). Złoto osłabiło się w wyniku wzrostu apetytu na ryzyko (-2,43%).

Piątek był dniem kończącym dobry tydzień dla byków, więc można się było spodziewać korekty ostatnich wzrostów na większości rynków finansowych. Azja zakończyła dzień umiarkowanymi wzrostami (Nikkei +0,34%), eurodolar lekko się osłabiał powyżej 1,34 w oczekiwaniu na dane z rynku pracy, podobnie jak złotówka, która odreagowywała bardzo silne wzrosty. Jednak na GPW kiermasz trwał nadal i indeksy już od początku sesji nie miały zamiaru korygować czwartkowych rekordów. Pewne przesilenie nastąpiło w okolicach 12:15, jednak WIG20 szybko wrócił do wzrostów. Indeksy europejskie podchodziły bardziej spokojnie do piątkowej sesji i po początkowych minusach przeszły ok. 11:00 na plusy. System ATS o godzinie 14:00 nie wytrzymał presji wiszącej nad rynkiem korekty i wygenerował sygnał sprzedaży. Trudno się spodziewać, aby kolejny dzień GPW zdołała utrzymać tak silne wzrosty. Ponieważ jednak kontrakty terminowe nie chciały spadać, sygnał kupna został wygenerowany przez ATS o 14:30. Jak co piątek, najważniejsze dla rynku były dane dotyczące bezrobocia w Stanach Zjednoczonych, które okazały się lekko gorsze od oczekiwań. Rynki akcji przystąpiły zatem do częściowej realizacji zysków, jednak ruch ten był chaotyczny i bardzo zmienny. Tym samym nie sposób było przewidzieć, jak zakończą dzień poszczególne indeksy. W efekcie kontrakty terminowe na WIG20 zamknęły się na poziomie 1677 pkt. (+2,95%), co pozwoliło użytkownikom systemu zamknąć dzień zyskami. Trzeba przyznać, że jak na dzień korekty ostatnich wzrostów indeksy na GPW zamknęły się sporymi plusami (WIG20 +2,35%) przy dużych obrotach (1,7 mln zł). Tak silna końcówka zapowiada kontynuację wzrostów w przyszłym tygodniu.

Podsumowanie tygodnia.

Był to tydzień sporych wzrostów na światowych giełdach i bardzo byczych nastrojów. Kontrakty terminowe na WIG20 wzrosły w ciągu tygodnia o ponad

9% (144 pkt. wzrostu). Inwestorzy zachęteni nowym kwartałem chętnie kupowali, szczególnie w czasie ostatnich dwóch dni. Nareszcie mieliśmy do czynienia w miarę jednolitym trendem wzrostowym, co system ATS w większości wykorzystał, generując ok. 125 pkt. zysku brutto/kontrakt. Trzeba przyznać, że sprawdzenia pozycji systemu (czyli dwa sygnały generowane w krótkim odstępie czasu) odbywały się w wyjątkowo pechowych momentach sesji, jednak pomimo tego wynik może zadowolić nawet najbardziej wymagających inwestorów uwzględniając możliwości rynku. Trzeba przyznać, że bycze nastroje są nadal bardzo silne i trudno to będzie zmienić w nadchodzącym tygodniu. System ATS zakończył tydzień sygnałem kupna, co zapowiada zyski już od początku przyszłego tygodnia.

NOTA PRAWNA

Niniejsza publikacja została opracowana na potrzeby klientów firmy „AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski.” i jest udostępniana wyłącznie w celach informacyjnych. Nie stanowi ona rekomendacji w rozumieniu obowiązujących przepisów prawa. Firma „AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski” dołożyła wszelkich starań w celu zapewnienia, iż informacje zawarte w publikacji nie są błędne lub nieprawdziwe, lecz nie ponosi odpowiedzialności za wszelkie szkody powstałe w wyniku wykorzystania informacji w niej zawartych. Żadna z zamieszczonych informacji nie stanowi oferty sprzedaży lub zakupu papierów wartościowych i innych instrumentów będących w obrocie na WGPW. Osoby zainteresowane skorzystaniem z usług doradczych powinny się skontaktować z jedną z licencjonowanych przez KNF instytucji finansowych.

Dokument ten jest chroniony zgodnie z Ustawą z dnia 04 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. Nr 24, poz. 83). Zabronione jest powielanie i rozpowszechnianie tego biuletynu bez zgody „AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski”. Komentarz tygodniowy został napisany przez klienta firmy i został opublikowany bez ingerencji w treść oraz subiektywne opinie nt. rynku i systemu ATS.

Przy pisaniu tworzeniu tekstów wykorzystano informacje podawane przez serwisy informacyjne (PAP, ESPI, ISB, Reuters, Bloomberg), strony internetowe GPW, NYSE, Nasdaq, urzędy statystyczne, agencje ratingowe i banki centralne oraz inne ogólnie dostępne źródła informacji elektronicznej, w szczególności:

- o <http://www.bankier.pl/>
- o <http://stooq.pl/>
- o <http://www.xtb.pl/>
- o <http://www.tvn CNBC.pl/>
- o <http://www.money.pl/>
- o <http://www.pb.pl/>